MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 17 CZERWCA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotyczące Polski.

MOSKWA, po polsku, 16.VI. godz.20.15.
Patrioci polscy wysadzili w powietrze most kolejowy na linii Piotrków - Koluszki i wykoleili pociąg. W Puławach dokonano napadu na stację kolejową. Patrioci polscy napadają na urzędy pracy i niszczą spisy i papiery. W Lubartowie zniszczono wszystkie spisy i zabito kilku urzędników niemieckich. W Ostrowieckim zastrzelono kilku urzędników oraz agentów Gestapo.

Godz.22.30.
Po francusku.
Deportacje ludności polskiej do Niemiec nie ustają. Ostatnio miały one miejsce w okręgu Lubelskim.
/Następuje opis traktowania więźniów politycznych w obozach niemieckich/.

RZYM, po angielsku, 16.VI. godz.21.30.
/Zidentyfikowano tylko część audycji/.
Małe narody nadużywają angielskiej gościnności. Rządy emigracyjne różnych państw w Londynie zachowują się tak, jak gdyby nie były na emigracji. Polscy emigranci n.p. narazili się swoim gospodarzom w związku ze sprawą zamordowania 10.000 inteligencji polskiej przez bolszewików w lesie katyńskim. Rząd Sikorskiego występując w tej sprawie do M.C.K. i żądając wyjaśnień, naruszył prawa gościnności i został oczywiście odpowiednio upomniany. Sikorski powinien - zdaniem Anglo-Sasów - iść za przykładem dr. Benesza, który jest przyjacielem Rosji i który prowadzi politykę współpracy z Sowietami. Nie pamiętają jednak Anglo-Sasi jakich systemów używali oni w stosunku do Polski i innych krajów. Zapomnieli oni, że w swoim czasie udzielili Polsce gwarancji granic, jak również i Grecji. Dzisiaj o tych rzeczach się nie pamięta. Rządy emigracyjne muszą dostosować się do zmienionej sytuacji. Protestować nie mogą i nie wolno im, gdyż są gośćmi.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 16.VI. godz.16.00.
/Odbiór bardzo głuszony/.
Partyzanci polscy dokonali zamachu kolejowego. Wykolejono pociąg /nazwy miejscowości niezrozumiano/. W katastrofie spowodowanej przez partyzantów polskich zginęło 160 Niemców.-Armia ludowa czuwa i nie daruje ani jednej zbrodni popełnionej na narodzie polskim. Za zbrodnie te odpowiedzą wszyscy oprawcy hitlerowscy, ale przede wszystkim odpowiedzą hersztowie i prowodyrzy. Ci co organizowali i organizują zbrodnie. Niech się ma na baczności Frank i jego oprawcy.

Godz.20.55.
Wiadomości z frontów.

Podajemy nowy komunikat z pola walki. Sztab główny gwardii ludowej komunikuje, że wykonano wyrok śmierci wydany przez naród na naczelnika Gespato i jego zastępcę w Radomsku. Naczelnik Gestapo i jego zastępca zginęli na skutek zamachu rewolwerowego. Szczególnie bestialskie metody stosują Gestapowcy w Radomsku, Bełchatowie i Piotrkowie. Zdrajcy z piątej kolumny pomagają zaborcom. Przeprowadza się obławy, wysiedla chłopów i osadza niemieckich kolonistów. Szajka bandytów ma niejeden tysiąc ludzi na sumieniu. Robi się to wszystko pod kierownictwem naczelników Gestapo. Ale pozostali oprawcy w Radomsku, Piotrkowie i Bełchatowie poniosą również zasłużoną karę, jeśli nie ustaną morderstwa i zabójstwa. Uprzedzamy ich poraz ostatni, że rozprawimy się z nimi bez litości. Gwardia ludowa mści się, za krzywdy narodu. Za każdą zbrodnię w Polsce zapłacimy kulą. Gwardia ludowa czuwa. Drżyjcie krwawe zbiry hitlerowskie. Mamy was na muszce karabinów.

Niemcy drżą przed partyzantami. Słowa "Polnische Banden" jest zmorą Bezirkshanptmannów i innych urzędów administracyjnych niemieckich. Zmorą dla nich jest ścieżka górska, gąszcz leśny, dolina potoku. To też by zapewnić sobie jakie takie bezpieczeństwo przenoszą urzędy gminne do miejscowości powiatowych. Ale nie ograniczają się Niemcy tylko do takich środków ostrożności. Główną bronią przeciwko partyzantom jest terror wywierany na ludności. Nietylko wzmacniają formacje policyjne, nietylko wzmacniają granatową policję, ale również straszą ludność przed grabieżą ze strony partyzantów. Puszczają między ludność bajeczki, chcąc wśród niej wzbudzić strach przed partyzantami i niechęć do nich. Oczywiście cała ta robota pozostaje bez skutku, pomimo iż patriotów nazywają bolszewickimi partyzantami. Cała ta idiotyczna agitacja jest bezskuteczna. Niemcy wzywali ostatnio chłopów do walki z partyzantami, tłómacząc im jakie niebezpieczeństwa grożą im ze strony tych ostatnich. Ale mimo tłomaczeń, mimo ostrych represji,cała robota pozostała bez skutku. Nasza wieś wie, cały naród wie, że partyzanci to najlepsi synowie ojczyzny, którzy codzień dokonują bohaterskich czynów w walce o wolność i ze wszystkich sił starą się im dopomóc. Ostatnio Niemcy próbowali namówić chłopów w Wilkołakach do zwalczania partyzantów. Chłopi nietylko że nie posłuchali, ale udzielili partyzantom pomocy. Przykład chłopów w Wilkołakach, którzy nie chcieli Niemcom pomóc powinien być dla nas wszystkich wzorem. Powinniśmy ze wszystkich sił dopomagać partyzantom, tym najlepszym synom ojczyzny, w walce o wolność.

Hitler jeszcze ciągle mobilizuje naszych rodaków w Gen. Gub. do armii niemieckiej. Niektóre dywizje niemieckie mają 40 i 50% Polaków. Polacy zmuszani są do noszenia znienawidzonego niemieckiego munduru. Zwracamy się do rodaków naszych, przymusowo wcielonych do armii niemieckiej. Rodacy ! Nie pozwólcie by wróg posłał was przeciw naszym sojusznikom na froncie. Wiedzcie, że u boku naszych sojuszników tworzy się polskie wojsko w Rosji. Tworzy się dywizja im.T.Kościuszki, która wkrótce wyruszy na front by zerwać kajdany niewoli i walczyć o wolność Polski. My wiemy, że żaden z was nie chce przelewu bratobójczej krwi. Wiemy, że pragniecie z całego serca zrzucić znienawidzony niemiecki mundur. Na zjeździe patriotów polskich, który odbył się niedawno w Moskwie byli obecni żołnierze i oficerowie z dywizji im.T.Kościuszki, a między nimi również i ci, którzy zbiegli z armii niemieckiej

i obecnie noszą polskie mundury i rogatywki z polskim orzełkiem. Rodacy! Wasze miejsce nie jest w szeregach Niemców ! Korzystajcie z każdej okazji i uciekajcie z szeregów armii niemieckiej. Nie wątpimy, że nasi sojusznicy umożliwią wam przystąpienie do armii polskiej, do dywizji im.T.Kościuszki, gdzie w polskich mundurach i pod sztandarem z Białym Orłem wrócicie najkrótszą drogą do Polski.

Wiadomości z t.zw."twierdzy europejskiej". Działalność partyzantów w Norwegii, Francji oraz Belgii, gdzie wolni strzelcy odpowiadają przeciw uderzeniem na każdy atak niemiecki i nie ustają sabotaże przemysłowe, kolejowe na wielką skalę.

Godz.21.55.

Nowy komunikat z pola walki z najeźdźcą. Na linii Piotrków - Koluszki wysadzony został w powietrze most kolejowy. Partyzanci polscy obezwładnili straże, podłożyli naboje dynamitowe pod most i po udanym wysadzeniu mostu w powietrze, oddalili się szybko, nie ponosząc strat. Wysadzenie mostu kolejowego na tej linii posiada ogromne znaczenie. Na skutek tego wypadku nastąpiła parodniowa przerwa w ruchu kolejowym. Gdy zdamy sobie sprawę, że linią tą wysyłano są transporty z wojskiem oraz z bronią i sprzętem wyprodukowanym na Górnym Śląsku, oraz z węglem górnośląskich kopalń, to jasnym jest, że hitlerowcy otrzymali dotkliwy i dobrze wymierzony cios. Im więcej takich ciosów, im więcej takich udanych zamachów, tem szybciej nadejdzie godzina wyzwolenia.

Niemcy zdają sobie sprawę, że grozi im nieuchronna katastrofa. Na frontach trwa jeszcze ciągle cisza przed burzą. Ale wiadomo, że nadciągają świetowe wzmagania. Hitler zdaje sobie sprawę, że każdy czołg i każdy karabin, będzie miał dla niego ogromne znaczenie w tej decydującej rozprawie i dlatego nic dziwnego, że przemysł niemiecki czyni kurczowe wysiłki celem wzmożenia produkcji. Przemysł zagłębia Ruhry został sparaliżowany na skutek nalotów naszych sojuszników. Niemcy więc próbują odbić sobie tą stratę, wzmagając produkcję w innych ośrodkach, a m.inn. i w Polsce. Próbują oni wszelkich sposobów by zmusić robotnika do bardziej wydajnej pracy. Próbują pogróżek i terroru i obiecanek, byleby tylko osiągnąć większą wydajność. U nas w Polsce jedyną odpowiedzią jest wzmacnienia sabotażów. Sabotaż był zawsze groźną bronią, ale w tej sytuacji w jakiej Hitler obecnie się znajduje staje się on jeszcze groźniejszy. Hitler prowadzi teraz wyścig ze śmiercią. Każdy nowy karabin to klęska dla nas, a odwleczenie klęski Hitlera. Czy możemy dopuścić by polskie ręce produkowały działa, które będą ostrzeliwać polskie samoloty, rzucające bomby na miasta niemieckie? Czy możemy dopuścić by polskie ręce produkowały czołgi, które będą miażdżyć żołnierzy polskich z dywizji im.T.Kościuszki? Czy możemy dopuścić by ckm-y wyprodukowane przez Polaków mordowały chłopów w Lubelskim ? Nie ! Do tego nam dopuścić niewolno. Trzeba stale i systematycznie wzmagać sabotaże. Cztery lata okupacji i terroru dały nam niezgorsze doświadczenie. Doświadczenie to trzeba wykorzystać. Trzeba przejść do wyższych form sabotażu. Trzeba przemyśleć każdy krok, w ten sposób by skutecznie uszkadzać maszyny, osłabiać wydajność i powodować przerwy w pracy. Masowy sabotaż, jest znakomitą bronią, trzeba tylko umieć jej użyć.

Zjazd związku patriotów polskich jest wydarzeniem o ogromnym znaczeniu. Nietylko w życiu Polaków przebywających zagranicą, ale i całego narodu. Jest on tak ważny dlatego, że dał wyraz uczuciom nurtującym w całym narodzie: śmiertelnej nienawiści do naszych wrogów i woli do walki aż do zwycięstwa. Nie był to zjazd zbankrutowanych politykierów, którzy nawołują do bierności w imię obrony ojczyzny, a sami grzęzną w swoich drobnych, osobistych sprawkach. To był zjazd czynu, czynu którego początek zrodził się pod Płowcami. Był to zjazd prawdziwych patriotów, których celem jest nieustanna i czynna walka z wrogiem, których celem jest zwycięstwo i wolność naszego kraju. Ten cel przyświeca całemu narodowi. Obecność na zjeździe oficerów i żołnierzy dywizji im.T.Kościuszki była symboliczna. Żołnierze ci są gotowi oddać krew i życie byle tylko ojczyzna zmartwychwstała. Patrioci polscy wybrani w Moskwie gotowi są oddać siły w walce z krzyżakami, jak również w walce o to, by Polska była krajem prawdziwie demokratycznym. Można śmiało powiedzieć, że na zjeździe tym reprezentowany był cały naród, wszystkie jego warstwy. Na zjeździe widzimy posłów różnych ugrupowań politycznych, armii, duchowieństwa w osobie ks.Kupszy ; widzimy najwybitniejszą polską poetkę Wandę Wasilewską i najwybitniejszego polskiego uczonego Parnasa, jak również docenta uniwersytetu Jagiellońskiego - St[illegible]oszowskiego. Tak! To są ludzie z różnych warstw i różnych poglądów politycznych. To są różni ludzie, ale związani są tą samą gorącą miłością ojczyzny i wolą uwolnienia jej z pod jarzma najeźdźców. Nic dziwnego, że prasa hitlerowska wścieka się z powodu tego zjazdu i pełna jest kłamstw i oszczerstw pod adresem patriotów polskich. Na zjeździe tym stwierdzono i podkreślono braterstwo broni z naszymi sojusznikami, Sowietami, St.Zjednoczonymi, Anglią i Czechosłowacją. Uczestnicy wysłali telegramy do Churchilla, Roosevelta i Benesza, oraz podziękowanie dla Stalina. Cały naród odrzuca robotę awanturników i zakusy emigrantów. Pragnie przyjaźni ze Związkiem Sowieckim i z wszystkimi państwami zjednoczonymi w walce przeciw Hitlerowi. Oto czego dowodem był zjazd. Zjazd zakończono Polonezem Chopina, hymnem narodowym i rotą."Jeszcze Polska nie zginęła" rozlegał się śpiew, a wtórował mu "Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz", "Orężny stanie hufiec nasz". Tak! orężny nasz hufiec stanie i będzie zwyciężał.

Godz.23.00.
Wiadomości z frontów.

Jesteśmy świadkami ponurego widowiska. Niemcy zacierają ślady zbrodni popełnionych w Polsce. Odkopują masowe groby, pomordowanych naszych rodaków i palą zwłoki w krematoriach. Ostatnio w Palmirach miał miejsce podobny fakt, a również i w innych miejscowościach. Straszliwi specjaliści od masowych mordów zacierają ślady. Jeszcze nie przebrzmiała ohydna prowokacja pod Smoleńskiem, kiedy to Niemcy odkopali pomordowanych przez siebie Polaków i ogłosili na cały świat, że zbrodni tej dopuściły się Sowiety. Kraj cały nie łudził się ani na chwilę, że prawdziwymi sprawcami morderstwa byli Niemcy. Groby katyńskie Krzyżacy otwarli nie przypadkiem. Chodziło im o dokonanie prowokacji na wielką skalę. A i teraz również nie przypadkiem otwierają masowe groby rozsiane po całym kraju i palą trupy. Sytuacja gwałtownie się pogarsza. Zbliża się godzina sądu i kary; więc trzeba palić trupy Polaków pomordowanych w Polsce. Niema trupów,- a więc niema zbrodni, rozumują hitlerowcy kaci z logiką zawodowych zbrodniarzy. Ale Polska

oszukać się nieda. Polska nie zapomni i będzie pamiętać o tysiącach pomordowanych braci. Polska nie zapomni o męczeństwie Niedziałkowskiego i marszałka Rataja i tylu, tylu innych wiernych synów Polski. Nie ! Nie zapomnimy nigdy. Zatarcie śladów zbrodni nie pomoże. Tysiące biednych i nieszczęsnych sierót nie zapomni o zbrodniach dokonanych na rodzicach. Nie zapomnijmy o katach mających lepkie ręce od krwi naszych rodaków. Znajdziemy ich wszędzie i ukażemy przykładnie, za wszystkie zbrodnie popełnione na żywych oraz za bezczeszczenie zmarłych. Wieczna hańba Niemcom i wieczna chwała i sława tym, co zginęli w walce o wolność.

Mussolini szuka ofiar. Ostatnio wydalił z partii 15-stu dygnitarzy. We Włoszech ogłoszono zakaz słuchania radia, głównie na falach średnich.

Powtórzenie audycji o próbach zmobilizowana chłopów, przeciwko partyzantom.

Powtórzenie audycji o konieczności sabotaży w przemyśle.

Odczytano wyjątek z utworu Stefana Żeromskiego "Róże".

<u>U w a g a:</u> dotyczące Polski patrz również III. RZYM, po francusku, godz.23.45.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

<u>ANKARA,</u> po francusku, 16.VI. godz.18.45.

Premier turecki Sarajoglu, zamykając szósty kongres partii ludowej w Ankarze, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m.inn.: Turcja i W.Brytania wierzą, że wspólne interesy obu krajów łączą ich nie na jakiś określony czas, względnie uwagi na ograniczone i określone sprawy, ale na długie lata i dalеko idące cele. W ciągu wojny Niemcy doszły do Bałkanów i wyciągnęły do nas rękę. Zawarliśmy z Niemcami pakt przyjaźni i nieagresji. Wypadki dowiodły, że traktat ten zrodził się ze szczerego pragnienia obu stron przywrócenia Bałkanom ich prawdziwego przeznaczenia. Traktat ten daje korzyści obu stronom. Mocno wierzymy, że wojna jest klęską dla świata. Jesteśmy przekonani, że ludzie mogą spotykać i łączyć się na wspólnej podstawie. Wiemy, że ludzie są bliżsi sobie niż naogół się przypuszcza. Czujemy wspólność idei, z deklaracjami amerykańskich mężów stanu do tego stopnia, że możemy uważać je za nasze własne. Dlatego też jesteśmy zdecydowani skierować wszystkie nasze wysiłki i całą naszą siłę dla uniemożliwienia w przyszłości wojen oraz zapewnienia dobrych stosunków między ludźmi i narodami, które nie są przecież niczem innem jak tylko zbiorowiskiem ludzi, na zasadzie równości i wolności.

<u>DNB,</u> po niemiecku, 16.VI. godz.14.40.

Berlińskie koła polityczne są zdania, że ostatnie przemówienie Papieża zawiera myśli dotyczące kwestji socjalnych i innych, które już uprzednio znajdowały swój wyraz w oświadczeniach Watykanu. Dlatego też w przemówieniu Papieża nie było nic nowego, a jedynie interesującem było stanowisko zajęte wobec komunizmu i to tem więcej, że dziennik "Italia" stanowczo zaprzeczył pogłoskom o nawiązaniu bliższych stosunków między Watykanem i Sowietami. Nawiązując do oświadczenia, w którym

Papież rozprawia się z zarzutem jakoby przedłużał wojnę, finansując ją, berlińskie koła zwracają uwagę, że tego rodzaju stwierdzenie nie wyszło ze strony niemieckiej.

III.

O g ó l n e.

WALLADOLID, po hiszpańsku, 16.VI. godz.18.00.
Z Watykanu donoszą, że Ojciec Swięty przyjął biskupa z Civitavechia, który złożył sprawozdanie o nalocie amerykańskim, w czasie którego zniszczona została katedra i pałac biskupi.

RZYM, po francusku, 16.VI. godz.23.45.
Roosevelt oświadczył, że odpowiedzialność za wojnę ponoszą państwa Osi. Niejednokrotnie już stwierdzaliśmy, że odpowiedzialność za wojnę ponosi Anglia./Następuje omówienie stosunków angielsko-włoskich opartych na układach zawartych między obu państwami po zakończeniu wojny abisyńskiej/. Komentator stwierdza, że Anglia wbrew przyjętym zobowiązaniom prowadziła stale politykę nieprzyjazną Włochom w basenie morza Sródziemnego, której wyrazem był szereg incydentów w Palestynie i Abisynii. W maju 1939 r. natrafiono w Abisynii na ślady roboty agentów brytyjskich z sąsiedniego Sudanu. Wykryto odezwy Negusa, kolportowane przez tychże agentów, zapewniały Abisyńczyków o wkrótce mającym nastąpić powrocie Negusa i uwolnieniu Abisynii z pod panowania włoskiego. A więc na cztery miesiące przed inwazją Polski, W.Brytania wiedziała, że wojna wybuchnie i przygotowywała sobie teren w Abisynii. W maju 1939 r. wydano w Londynie uroczysty obiad dla Negusa, na którym obecni byli attachés wojskowi Francji i Polski. Komentator stwierdza następnie, że Anglia uczyniła świadomie wszystko, by przygotować sobie rozgrywkę na morzu Sródziemnym i wciągnąć Włochy do wojny. Obecnie Anglia, na skutek trudności w jakich się znalazła i na skutek przymierza z Sowietami, gotowa jest odstąpić po wojnie terytoria Europy Wschodniej bolszewikom. Niedwuznaczne potwierdzenie tych intencji wynika z artykułu w "Times'ie". Jeśli alianci wygrają wojnę, wówczas jest niewątpliwem, że oznaczać to będzie opanowanie narodów europejskich przez Rosję.

MOSKWA, po polsku, 16.VI. godz.20.15.
Wiadomości wojenne.
Epizody z frontów. - Artykuł Prawdy o czynach partyzantów białoruskich, którzy zadają Niemcom ciągle ciosy, atakując garnizony, niszcząc bazy, sprzęt oraz linie kolejowe. - Artykuł Prawdy poświęcony trzeciej rocznicy okupacji Paryża przez Niemców.

Godz.22.30.
Jak wyżej.

Dnia 17.VI. godz.00.45.
Wiadomości z frontów. - Działania lotnictwa sowieckiego.-Prawda i Krasnaja Zwiozda opublikowały artykuł Ilii Erenburga p.t."Zapłata". Erenburg rozprawia się z artykułem niemieckiego generała lotnictwa Quade, który w Muenchener Neueste Nachrichten pisze o etyce wojny lotniczej. Erenburg stwierdza, że Quade cieszył się z bombardowań Warszawy i innych miast Europy, że w czasie nalotów na miasta W.Brytanii powstał w Niemczech nowy wyraz "kowentryzować", a teraz kiedy bombarduje się Niemcy przypomina sobie o etyce i moralności. Ale to zbyt późno. Gen.Quade pozostaje albo zginąć od bomby, albo odpowiadać na rozprawie sądowej za nieszczęścia Europy.